

*Niko Jež*

**JUBILEUSZ PROFESOR ROZKI ŠTEFAN – LEKTORKI JĘZYKA  
POLSKIEGO W UNIWERSYTECIE W LUBLANIE**

Profesor Rozka Štefan obchodziła niedawno osiemdziesiątą rocznicę urodzin. Z okazji tak ważnego życiowego jubileuszu publikuje się zazwyczaj bibliografię jubilata, która, chociaż na pierwszy rzut oka wydaje się być pozbawiona osobistego charakteru, gdyż ukrywa ważny fragment życia autora, to równocześnie jednak pokazuje nam ona, w jaki sposób w poszczególnych etapach jego życia powstawały większe lub mniejsze dzieła, jak łączyły się one ze sobą w łańcuch uprzedmiotowionych działań i wewnętrznych upodobań. Bibliografia Rozki Štefan jest takim właśnie zwierciadłem – może przede wszystkim potrzeb, a dopiero później zainteresowań i efektów – prawie pięćdziesięcioletniej pracy w słoweńskiej polonistyce, poczynając od trzydziestoletniego okresu pracy dydaktycznej i naukowej na slawistyce Uniwersytetu w Lublanie i kończąc na działalności translatorskiej i popularyzatorskiej, którą Jubilatka z oddaniem uprawia do dzisiaj.

Jeśli zaczęliśmy już analizować historię życia pierwszej polonistki Uniwersytetu w Lublanie poprzez jej aparat bibliograficzny, to musimy się przyznać, że zgromadzenie bibliografii było zadaniem niezwykle skomplikowanym i to nie tylko, jeśli chodzi o trudny do uchwycenia początek, kiedy to w powojennych latach odbudowy, pełnych entuzjazmu, Rozka Štefan zaczęła się pojawiać jako współredaktorka nowych wydań *Slovenskich beril* (Słoweńskie czytanki) dla ówczesnych pierwszych klas szkół średnich lub jako anonimowa tłumaczka na łamach czasopism: „Ljudska pravica” (Prawa ludu) i „Naša žena” (Nasza kobieta), poświęconych literaturze pięknej i felietonistyce, zajmując się także językiem bułgarskim i literaturą rosyjską – lecz i koniec tego barwnego wykazu, gdyż, aż do ostatniego momentu, tj. do chwili oddania do druku tego artykułu trzeba było ciągle uzupełniać go o nowe pozycje bibliograficzne.

Po ukończeniu gimnazjum w Lublanie w 1931 r., Rozka Štefan decydując się na podjęcie studiów slawistycznych – chociaż mógłby to być i inny kierunek studiów, nawet matematyka – wybrała tym samym zawód nauczycielki. Już w szkole średniej udzielała korepetycji z języka francuskiego i matematyki, zdobywając w ten sposób doświadczenie pedagogiczne. Ze względu na trudną sytuację materialną, będącą wynikiem pierwszej wojny światowej (ojciec zginął na froncie), już od dwunastego roku życia sama musiała zdobywać środki na kształcenie. Początek poznawania przez nią języka polskiego, kultury i samej Polski nie był przypadkowy, lecz zaplanowany. Absolwentka slawistyki otrzymała w 1938 r. stypendium przyznane jej przez Studium Słowiańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym w latach trzydziestych kierował Słoweńiec, Profesor Vojeslav Molè, dzięki któremu wielu Słoweńców mogło za pośrednictwem krakowskiego środowiska uniwersyteckiego zapoznać się ze światem słowiańskim. Dla slawistyki były to niezwykle ciekawe lata; na „studiach słowiańskich” prowadzono ostre dyskusje o praojczyźnie Słowian. W swoich wspomnieniach Vojeslav Molè pisał, że właściwie prawie każdy uczony brał udział w tej dyskusji, przysuwając granice praojczyzny Słowian albo trochę na wschód, albo trochę na zachód, przy czym samo zagadnienie nie uległo istotnym przeobrażeniom. Kto wie, czy zbliżająca się wojna, która tak okrutnie zaważyła na losach krakowskiej slawistyki, jeszcze silniej nie wpłynęła na słoweńską slawistykę i jej zainteresowanie się patriotyczną twórczością polskich romantyków.

Po obronie, w Lublanie, pracy dyplomowej o Mickiewiczu i Czopie Rozka Štefan zamierzała powrócić do Polski i nadal prowadzić lektorat języka słoweńskiego w Krakowie. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, przerwała je wojna. Także w Słowenii R. Štefan musiała już wkrótce opowiedzieć się za jedną z dwu walczących stron. Po wkroczeniu Niemców wróciła z Murskiej Soboty – gdzie otrzymała pierwszą pracę w prywatnej szkole ludowej – do Lublany i rozpoczęła działalność konspiracyjną we Froncie Wyzwolenia (Osvobodilna fronta), dopóki pewnego grudniowego poranka 1943 r. nie została aresztowana razem z trzydziestoma innymi działaczami, trzymana dwa miesiące w więzieniu w Lublanie, a następnie wywieziona do niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück i stamtąd do Barth. Przeżycia piętnastomiesięcznego cierpienia i ciągłego poniżania wróciły po wielu latach echem osobistego doświadczenia w trakcie tłumaczenia pierwszych fragmentów dramatu poetyckiego A. Mickiewicza *Dziady* (*Praznik mrtvih*) i opowiadań Zofii Nałkowskiej *Medaliony* (*Medaljonî*).

Po wojnie Rozka Štefan przez dwa lata była dyrektorem Biblioteki Słowiańskiej w Lublanie, a od 1947 r., kiedy to w Uniwersytecie w Lub-



lanie utworzono lektorat języka polskiego, została lektorką języka polskiego.

Już w pierwszym dziesięcioleciu pracy na polonistyce Rozka Štefan zakresiła szeroki krąg swoich zainteresowań, który – z jednej strony – był związany z najpilniejszymi potrzebami pracy dydaktycznej w zakresie języka polskiego i literatury, z drugiej zaś – z licznymi oczekiwaniami szerszego kręgu kulturowego, spragnionego informacji o polskim życiu kulturalnym i literackim, któremu już od dawna poświęcono w Słowenii wiele uwagi.

Specyfika takiej sytuacji wymagała dwukierunkowego działania: na polu językowym i literackim. Dzisiaj możemy powiedzieć, że Rozka Štefan działała w obu tych kierunkach, tworząc prace fundamentalne dla obu dziedzin i rozwijając poszczególne tematy badawcze w zakresie języka i literatury. Zaczął powstawać podręcznik języka polskiego (*Učbenik polskega jezika*), który uwzględniał i kontrastywnie opisywał fonetyczne, morfologiczne i częściowo także składniowe osobliwości języka polskiego w porównaniu ze słoweńskim, a po ukazaniu się drukiem (1969) mógł być wykorzystywany również jako samouczek. Na spotkaniach Kółka Lingwistycznego Wydziału Filozoficznego Rozka Štefan wygłaszała wykłady o fonetycznych i fonologicznych postaciach polskich nosówek, o podobieństwach i różnicach między literackim językiem słoweńskim i polskim, omawiając zaś nowe poglądy na teorię tłumaczenia i ich aspekt językoznawczy, jako jedna z pierwszych w Słowenii, zwróciła uwagę na szczególne znaczenie tłumaczenia dla poznawania i uczenia się języka, a także posługiwania się nim w sposób poprawny.

Przygotowując się do opracowania zarysu historii literatury polskiej Rozka Štefan napisała wiele rozpraw historycznoliterackich, które weszły do kanonu prac z zakresu słoweńskiej nauki o literaturze. Ukazywały one ważne związki między słoweńskim i polskim romantyzmem (*Mickiewicz i Čop*, NS 1955\*, *Prešeren i Mickiewicz*, SR 1963, *Juliusz Słowacki*, JS 1959), oddawały osobliwości polskiego modernizmu (*Żeromski–Reymont*, NS 1955, *Stanisław Wyspiański*, JS 1957, *Polski liryk Leopold Staff*, JS 1967) lub informowały o współczesnych prądach w polskiej literaturze (*O nowej polskiej poezji*, NS 1959). Słoweńska lektorka była autorką haseł o polskich pisarzach, zamieszczonych w leksykonie wydanym przez wydawnictwo Cankara, badała też recepcję słoweńskich utworów literackich i ich twórców w Polsce (*Słoweńskie wiersze i nowele w języku polskim*, NS 1961; *Cankar wśród Polaków*, SR 1969). Prawdopodobnie związki poezji Mickiewicza

\* Pełna informacja w załączonej bibliografii R. Štefan.

z białoruską tradycją folklorystyczną zainicjowały zainteresowania Rozki Štefan literaturą białoruską, czego efektem był artykuł przedstawiający charakterystyczne cechy rozwoju literatury białoruskiej. Tematyka ta jest rzadkością w słoweńskim literaturoznawstwie. W Katedrze Literatury Białoruskiej w Mińsku Rozka Štefan miała wykład o roli Mickiewicza w poezji słoweńskiej (1975). Wydaje się, że takie odpryski naszych kontaktów z innymi narodami słowiańskimi są bardziej drogie niż myśleliśmy do tej pory.

Najwięcej uwagi poświęciła jednak Rozka Štefan różnorodnym zagadnieniom historycznoliterackiego procesu w okresie preromantyzmu i romantyzmu oraz szczegółowo opracowała literackie kontakty między literaturą słoweńską i polską tego okresu. We wspomnianej już rozprawie o Mickiewiczu i Prešernie badaczka przedstawiła aktualny jeszcze do dzisiaj problem wpływu poezji Mickiewicza, zwłaszcza zaś poematu *Konrad Wallenrod* na twórczość Prešerna, bardzo dokładnie opisała krakowski okres w życiu Čopa oraz opublikowała i poddała analizie nieznaną artykuł Čopa, napisany dla galicyjskiego czasopisma „Rozmaitości” (1985). W rozprawie dołączonej do akademickiego wydania książki o galicyjskich korespondentach M. Čopa (1989), którą również redagowała, Rozka Štefan pokazała szeroki kontekst kształtowania się światopoglądu M. Čopa w latach 1822–1827. Następnie zajęła się drugim „lwowskim Słoweńcem”, Martinem Kuraltem (1990). Wymienione prace badawcze, wymagające długotrwałych i systematycznych studiów materiałowych, powstały w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy prof. R. Štefan była już na emeryturze (1977), a mimo to pozostała aktywnym członkiem grupy naukowców zajmujących się tematem badawczym: *Kontakty między literaturą słoweńską i polską*, włączonym do programu Instytutu Badań Naukowych Wydziału Filozoficznego.

Wspomnianymi już wcześniej epokami literackimi, najbardziej twórczymi w polskiej literaturze, zajmowała się R. Štefan również jako tłumaczka. Słoweńcom, oprócz całej poezji Mickiewicza, przedstawiła także lirykę Słowackiego i Staffa, w wyborze – Miłosza, Gałczyńskiego, Szymborską i ponad tysiąc pięćset wersów wszystkich przedstawicieli polskiego pokolenia poetów piszących w okresie wojny i okupacji (antologia *Alarm*, 1992). Jej największym osiągnięciem translatorskim było, z pewnością, przetłumaczenie epepei *Pan Tadeusz* (*Gospod Tadej*, 1974), a to ze względu na objętość i problematyczność delikatnej lirycznoepickiej tkanki językowej utworu, szczególnie jednak ze względu na wers, obcy prozodycznie językowi słoweńskiemu i słoweńskiej romantycznej tradycji poetyckiej. Szkoda, że tłumaczenie ukazało się w okresie, który nie sprzyjał w Słowenii intymnemu, nieco



melancholijnemu i romantycznemu spojrzeniu na bezpieczny, ciepły dom utraconej ojczyzny. W tym czasie bliżsi byli nam bezdomni bohaterowie absurdu, częstokrotnie zagubieni w rzeczywistości reżimu. Także Vojeslav Molè nie mógł cieszyć się sukcesem swojej dawnej wychowanki i ocenić pracy, do której sam nie miał odwagi się zabrać ze względu na Mickiewiczowski wers, gdyż umarł rok przed ukazaniem się tłumaczenia. Pretnar, analizując słoweńskie tłumaczenia Mickiewiczowskiego wersu, pochowałił decyzję tłumaczki o „melodycznej zasadzie” tłumaczenia utworu, stwierdzając, że słoweńscy tłumacze epickiego trzynatogłoskowca Mickiewicza (7 + 6) mogli go jedynie oddać poprzez jambiczne i toniczne odpowiedniki i to tylko w formie przybliżonej.

W roku 1974 Jubilatka otrzymała od polskiego ministra odznaczenie państwowe „Zasłużony dla kultury polskiej”, w roku następnym – nagrodę ZAIKS, w 1977 „Order Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej”, w 1979 dyplom Accademie Adamo Mickiewicz z Bolonii i w 1980 państwowe odznaczenie jugosłowiańskie „Red dela z rdečo žastavo”. Te odznaczenia były również potwierdzeniem Jej pogłębionej pracy pedagogicznej, dzięki której można było mówić nie tylko o polskim lektoracie w Lublanie, lecz o lublańskiej polonistyce. Liczni profesorowie, bibliotekarze, wydawcy, pracownicy kultury dzięki Rozce Štefan ulegli fascynacji językiem polskim. To właśnie Ona pomagała im odnaleźć to, czego każdy z nich w polszczyźnie poszukiwał. Nic dziwnego, że w rezultacie tak pomyślanej pracy lektoratu powstawały twórcze pomysły, o czym świadczy chociażby nieoczekiwane echo Mickiewiczowskiego wersu „nikt nie woła” w sonecie byłego studenta lektoratu, dziś znanego poety Milana Jesiha (*Sonety inne*, Wieser 1993). Studenci entuzjaści razem ze swoją lektorką organizowali głośnie wieczory literackie, a z programem poświęconym poezji Mickiewicza występowali nawet w telewizji.

W ten sposób Rozka Štefan podtrzymywała zainteresowanie Słoweńców językiem i literaturą w latach chłodnych stosunków ze Słowianami z „podbitej części Europy” aż do lat siedemdziesiątych, w których to dzięki aktywności studiów slawistycznych godziny języka polskiego weszły na stałe do programu nauczania. Jubilatka pozostała wierna polonistyce do dzisiaj – na biurku obok poetów współczesnych leży przygotowana już po słoweńsku antologia poezji Leopolda Staffa, która ma się niebawem ukazać w serii „Liryka”.

Tym akcentem kończymy nie zamkniętą jeszcze bibliografię Rozki Štefan, chociaż, z dopiskiem „praca w druku” moglibyśmy ją poszerzyć jeszcze o wiele pozycji. Sama bibliografia nie pokazuje nam jednak problemów, z jakimi Rozka Štefan musiała się zmagać ze względu na zły stan zdrowia

i przebyte operacje, którymi chirurdzy wielokrotnie ratowali jej życie. Dzięki ostatniej operacji odzyskała w pełni wzrok i nadal może zajmować się swoją ukochaną literaturą polską, toteż Szanownej Jubilatce życzymy wiele zadowolenia i dalszych sukcesów w Jej szlachetnym działaniu\* .

Z języka słoweńskiego przetłumaczyła  
*Bożena Ostromęcka-Frączak*

\* Od tłumacza. Uniwersytet Łódzki od wielu lat współpracuje z Uniwersytetem w Lublanie. Z łódzkiego środowiska uniwersyteckiego pracował jako lektor W. Łaciak (współautor, wraz z R. Štefan, podręcznika do nauki języka polskiego dla Słoweńców i rozmówek polsko-słoweńskich) i Bożena Ostromęcka-Frączak (współautorka wielu prac przygotowywanych wspólnie z R. Štefan, N. Ježem i T. Pretnarem. Zasługi R. Štefan dla polskiej kultury oraz bliskie wieloletnie kontakty obu uniwersytetów w pełni uzasadniają przedstawienie słoweńskiej Jubilatki łódzkiemu środowisku polonistycznemu i opublikowanie bibliografii jej pracy.